



Fot.: Tomasz Cibulla/Archiwum Zespołu

Od lewej: Kony (Wiz Khonina);
Wredny (Januszek); TMK (Smoczy Kloc);
Helio (Alladyn ztj. Prince of Persia);
Miko (Lajkonik); Pietras (Poplavitz)

Bałagany na bani - Pozamiatane

★★★★★+★

Jest ich sześciu. Koncertowo nawet siedmiu. Dlatego dostali siedem gwiazdek pomimo, że maksymalnie można dostać ich pięć. Wszyscy mają w głowach niezły burdel... przepraszam - bałagan. Wszyscy młodzi, przystojni, każdy niewiele ponad lat dwadzieścia - „wystarczający powód, żeby ich nie lubić”. No i nie trzeba. Trzeba natomiast posłuchać. Jeśli tego nie zrobicie, przejdzie wam przed nosem coś, o czym niektórzy będą mówili zapewne swoim wnukom.

PIOTR DOBRONIAK

» Nowe pokolenie wygląda właśnie tak: Pietras, Miko, TMK, Kony, Helio, Wredny oraz koncertowo DJ Dizos. Wszyscy pochodzą z warszawskiego Żoliborza. Są reprezentantami najnowszego pokolenia. Pokolenie, które w dupie ma

korporacyjne konwenanse – ostatnio określone pokoleniem „Y” – pokolenie, dla którego ważne jest życie. Niezależne życie. Pokolenie, które podczas rozmowy o pracę, stawia nacisk na swoją niezależność po pracy. W przeciwieństwie do pokolenia „X”, dla którego liczyła się tylko kariera, gdzie nie było miejsca na swoje

zainteresowania, jeśli tym zainteresowaniem nie była obecna praca. Wszystko było uzależnione od korporacji, w której akurat człowiek pracował. Ciekawość jak będzie wyglądało pokolenie „Z”?

„Bałagany na bani” to płyta ze wszechmiar optymistyczna. Wyróżnia się tekstowo brakiem ciągłego narze-